



TADDY BŁAŻUSIAK x URWERK 111C
by Filip Bartczak

Ile człowiek może mieć wspólnego z maszyną? Czy może być równie wyjątkowy, precyzyjny i niezawodny jak mechanizm szwajcarskiego zegarka? Wiele wskazuje na to, że tak. Może i jest to odważna teza, ale właśnie odwaga to kolejny wspólny mianownik zjawisk tutaj występujących.

Jakie to zjawiska? Mowa o niezwykłym połączeniu najbardziej utytułowanego polskiego motocyklisty w historii z najdokładniejszym zegarkiem na świecie. Połączenie TADDYEGO BŁAŻUSIAKA i URWERK 111C to spotkanie na samym szczycie. Oczywiście każdy występuje tutaj w swojej dziedzinie, ale punktów stykowych nie brakuje. Wspólne cechy to przede wszystkim profesjonalizm, praca, odwaga i ponadprzeciętność. Idealnie dobrany zestaw cech URWERK 111C i TADDYEGO jako człowieka, jest gwarancją niezawodności. Możemy mieć pewność że TADDY, podobnie jak zegarek, zadziała nawet w najtrudniejszych warunkach. Wspólnych mianowników jest więcej, jak chociażby liczba 111. To właśnie z takim numerem startuje w zawodach TADDY. Sportowiec nie pierwszy raz przechodzi do historii, jednak tym razem do historii przejdzie z zegarkiem URWERK na nadgarstku. A będzie to miało miejsce w futurystycznym uniwersum, które charakteryzuje się pięknem natury i niezwykłą architekturą. To świat, który TADDY zna doskonale. Piękno Andory w połączeniu z elementami tożsamymi dla firmy URWERK zamieni się w arenę wspólnych działań. Będzie to przede wszystkim dokumentalna opowieść o niezwykłym człowieku, któremu największą przyjemność w życiu sprawia jazda motocyklem.



IDEA